

Bracia Vanitas, W

Dzisiaj, dzisiaj jakoś boli mnie głowa

Nie chce mi się słuchać, patrzeć, nie chce mi się

Nie mam ochoty z tobą rozmawiaę, nie mam siły Ciebie zbawia&

Bo jak ja Ciebie zbawić mogę kiedy ja, ja nie jestem Bogiem

No więc idź i miej pretensje, że jestem jaki nie jestem

A jutro kiedy ciebie już nie będzie nie będzie nic w butelce
to zaboli mnie serce

Bo dzisiaj jestem chory na głowę,,

jutro będę chory na serce,

pojutrze będę chory na wątrobę,,

a umrę na nerkę.

Dzisiaj jestem chory na głowę,,

jutro będę chory na serce,

pojutrze będę chory na wątrobę,,

a umrę na nerkę.

Dzisiaj, dzisiaj była jeszcze szansa

Na mojej chorej duszy ocalenie lecz ja się nie zmienię

Nie będę karmić Twojego złudzenia,

Nie będę wmawiać ci że jesteś czego nie m

Nie będę m&#oacute;wić gdy nie ma nic do powiedzenia

Najwyżej nie p&#oacute;jdę do nieba

Dajesz jeść spragnionemu, dajesz pić, Ty dajesz pić g

A ja nie niosę z sobą nic jak brudna rzeka,

Ja tylko narzekam

Dzisiaj jestem chory na głowę,,

jutro będę chory na serce,

pojutrze będę chory na wątrobę,,

a umrę na nerkę.

Dzisiaj jestem chory na głowę,,

jutro będę chory na serce,

pojutrze będę chory na wątrobę,,

a umrę na nerkę.

Dzisiaj jestem chory na głowę,,

jutro będę chory na serce,

pojutrze będę chory na wątrobę,,

a umrę na nerkę.